

piątek, 29.07.2022

Św. Krzysztof - Patron Kierowców i Podróżujących

Św. Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna; siedzib ludzkich i grodów, a także chrześcijańskiej młodzieży, farbiarzy, introligatorów, modniarek. Ale najbardziej znany jest jako patron wszystkich związanych z podróżowaniem – kierowców, pielgrzymów, flisaków, marynarzy, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. W dzień jego liturgicznego wspomnienia, 25 lipca (ewentualnie w niedzielę najbliższą tej dacie), poświęca się pojazdy mechaniczne.

Imię Krzysztof wywodzi się z języka greckiego i oznacza tyle, co „niosący Chrystusa”. Tak też jest przedstawiany w ikonografii – jako młodzieniec, a jeszcze częściej olbrzym, przechodzący przez rzekę, który na barkach niesie Dzieciątka Jezus, a w ręku trzyma kostur podróżny albo maczugę.

Krzysztof miał pochodzić z Małej Azji, z prowincji rzymskiej Licji. Tam miał ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Jest jednym z Czternastu Wspomożycieli, czyli szczególnych patronów.

Z powodu braku szczegółowych informacji o św. Krzysztofie, w średniowieczu na podstawie imienia „niosący Chrystusa” stworzono popularną legendę o tym świętym. Według niej, pierwotne imię Krzysztofa miało brzmieć Reprobis (z greckiego Odróżający), gdyż miał on mieć głowę podobną do psa. Wyróżniał się za to niezwykłą siłą. Postanowił więc oddać się w służbę najpotężniejszemu na ziemi panu. Służył najpierw królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się szatana, wstąpił w jego służbę. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. Opuścił więc służbę u szatana i poszedł w służbę Chrystusa. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął chrzest. Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, postanowił zamieszkać nad Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przenosić na swoich potężnych barkach pielgrzymów, idących ze Wschodu do Ziemi Świętej.

Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał – zdawało mu się, że zapadnie się w ziemię. Zawołał: „Kto jesteś, Dziecię?”. Otrzymał odpowiedź: „Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat”. Pan Jezus miał mu wtedy przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską. Ten właśnie fragment legendy stał się natchnieniem dla niezliczonej liczby malowideł i rzeźb św. Krzysztofa. Tradycja miała Reprobisowi nadać tytuł „Krzysztofa”, czyli „nosiciela Chrystusa” (gr. Christoforos). Pan Jezus po przyjęciu przez Krzysztofa chrztu miał mu przywrócić wygląd ludzki.

Opowieść o św. Krzysztofie kojarzy się z magicznym urokiem, jaki zawsze w umysłach ludzi wiązał się z przekraczaniem wody, przechodzeniem „na drugą stronę” – mostu, brodu, rzeki. Przejście przez wodę to wieczny symbol wielkiej przemiany w życiu (chrztu), podjęcia ważnych decyzji, rozpoczęcia nowego etapu w życiu, także symbol... śmierci. W każdej takiej ciężkiej próbie warto mieć przy sobie opiekuna o nadludzkiej mocy – i stąd pewnie wzięła się popularność św. Krzysztofa. Może ze względu na motyw podróży na drugą stronę rzeki, czy podróży w ogóle, kult tego świętego wyznawali wszyscy, którzy poruszali się w przeróżny sposób. To, że św. Krzysztof bezpiecznie przenosił innych na drugi brzeg, spowodowało, że stał się szczególnym orędownikiem wszystkich proszących o bezpieczeństwo, nie tylko w podróży.

Zgodnie z dawnymi wierzeniami, kto spojrzy rankiem na wizerunek św. Krzysztofa, będzie bezpieczny aż do wieczora. Dlatego dawniej

PARAFIA PW. ŚW. JANA CHRZCIELA **UL. KOŚCIELNA 77, 12-200 PARCZEWO**
mało było jego postać przywołano do kościołów, na basztach miejskich, na feretronach i sztandarach, także na wielu kamieniach przy ruchliwych ulicach – takie kamienice w średniowieczu nazywano „Krzysztoforami”. W wielu samochodach i na motocyklach kierowcy mają przyczepiony wizerunek św. Krzysztofa.

źródło: wnmp-zukowo.diecezja.gda

Image not found or type unknown

